

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{8}$ —10 zł., $\frac{1}{16}$ —5 zł., $\frac{1}{32}$ —2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Muzyka liturgiczna.

Na punkcie muzyki liturgicznej w Polsce, zarysowało się kilka poglądów. Jedni uważają że muzyka liturgiczna posługiwać się musi wyłącznie łaciną, która łączy świat katolicki, pozwala ludowi odczuć wspaniałość obrządku i dopomaga nawet do otaczania pewną czcią tych, którzy w tym języku śpiewają.

Według nas, łączność katolików polega na wyznawaniu dogmatów Kościoła katolickiego. Ormianie, Rusini i Chaldejczycy nie używają łaciny w swoich kościołach, mimo to są katolikami. Może też być, że ktoś tam z ludu odczuwa piękno łacińskich śpiewów i domyśla się treści nabożeństwa, ale tu nie rozchodzi się przecież o odczucie, o nerwy, ale o zrozumienie i wzięcie udziału w nabożeństwie. Nie o wrażenia tu chodzi, lecz o duszę, o uczucia religijne, które mogą powstać tylko wtenczas, gdy wyznawca rozumie słowa modlitwy lub śpiewów.

Śpiewających po łacinie otaczają pewną czcią tylko ciemne masy. Ludzie światlejsi słuchając śpiewów łacińskich, często kaleczonych wprost w barbarzyński sposób, mimo woli zadają sobie pytanie, dlaczego toleruje się u nas taki zwyczaj? Pewnego razu, gdy celebrans zaintonował „Tantum ergo” wśród ludu, w mieście, słyszeliśmy w ciągu dalszym taki śpiew: verunemu corui, e aticat decometo novac cadei ritroi i t. d. Zapisaliśmy to sobie na wieczną rzecz pamięć. Pytamy więc, czy taką ma być modlitwa w naszych świątyniach? Czy może ona być Bogu przyjemną? Drugim z rzędu jest pogląd przestrzegania liturgii co do joty, i wprowadzenie chórów do presbiter-

jum. Atoli pogląd ten, opierając się na przeszłości, u nas nie doczeka się realizacji.

Trzeci pogląd opiera się na wprowadzeniu do nabożeństw liturgicznych pieśni polskich, nie mających żadnego związku z liturgią n. p. celebrans zaintonowałby „Credo” chór śpiewałby „Kto się w opiekę” lub inną pieśń. Taka muzyka kościelna, odłączyłaby nas od obrządku rzymsko-katolickiego, którego przecież obrazem jest liturgia, i doprowadziłaby do upadku zupełnego muzykę polsko-katolicką.

Nasz pogląd na tę sprawę jest zupełnie inny i nowy. My chcemy zostać polakami, pragniemy w ojczystym języku odnosić się do naszego Boga, ale nie chcemy pozbywać się nabożeństw liturgicznych i obrządku rzymskiego. Uważając że liturgia polega na zachowaniu przepisów w wykonywaniu śpiewów celebransa naprzemian z chórem, jeśli rozchodzi się o mszę św. śpiewane, możnaby tekst liturgiczny śpiewów dla chóru, przetłumaczyć na język polski. Dopóki nie zostanie przetłumaczony na język polski mszał, mógłby celebrans intonować po łacinie n. p. „Gloria” i liturgia nie byłaby naruszona, gdyby chór, w dalszym ciągu śpiewał „a na ziemi pokój”. Wtenczas lud wzięłby duszą udział w nabożeństwie i my zachowalibyśmy obrządek rzymski z językiem i duszą polską. Nie zapominajmy przecież, że obrządkiem nie jest język jakikolwiek, lecz sama akcja.

Dla muzyków polskich, a przede wszystkim kościelnych, powstaje więc nowe pole pracy. Należałoby coprędzej ułożyć pierwszą mszę liturgiczną chóralną w języku polskim, na jeden głos z tow. organów, na tematach pieśni polskich kościelnych, lub chorału gregoriańskiego, przestrzegając sty-

lu kościelnego. Kto pierwszy ułoży taką mszę choralną? Organiści, budzimy was do życia i pracy. Społeczność będzie wam wdzięczna. Organiści, czekamy na pierwszą pracę.

Dokoła naszych zasad.

„Hosanna“ № 8, w artykule pod tym tytułem, między innymi podaje: A gdy organista stanie się w całym tego słowa znaczeniu kierownikiem chóru, wzorowego, obok śpiewu ludowego i gry organowej, gdy lud i ks. proboszcz będą go widzieli pracującego na tym posterunku, natenczas nikt nie będzie podnosił zarzutu, że za godzinę, dwie, dziennego lekkiego zajęcia, żąda się dobrego utrzymania od parafji; owszem, wtenczas tem śmielej i stan organistowski będzie mógł upominać się o swe prawa do życia, gdy wraz ze swym chórem liturgicznym nietylko stanie się niezbędnym parafji, lecz owszem, radość i blask wniesie do nabożeństwa parafjalnego.

Uwagi Hosanny są słuszne. Organista w parafji musi być śpiewakiem liturgicznym, i musi pracować nad doskonaleniem chórów i nauką pieśni kościelnych.

Aby jednak organista mógł zadość uczynić swojemu powołaniu, musi przede wszystkim mieć utrzymanie. Uznanie ludu który na tej pracy nie zna się, i uznanie proboszcza, przeważnie niemuzycznego, nie daje rękojmi do zdobycia należytego uposażenia organisty, który będąc człowiekiem niezamożnym, nie może o głodzie pracować.

Podnoszą się głosy, że organista pracuje godzinę dwie dziennie, z tego najlepiej widzi się niezrozumienie rzeczy, lub wprost złą wolę. Wszak przecież proboszcz i organista, muszą cały dzień stać na posterunku, gdyż za wyjątkiem stałych nabożeństw, nie wiedzą oni kiedy praca parafjalna wypadnie, kiedy wypadnie ślub, pogrzeb i t. p. czynności. Gdy zaś w parafji, jest więcej księży, każdy z nich ma dyżur, tylko organista ma zawsze dyżur sam. Praca organisty nie jest lekka chociażby chóru nie prowadził, bo zawodowy organista, musi ciągle pracować i przygotowywać się a ta rzekomo lekka praca gry na organach, jest wynikiem jego ciężkiej pracy przygotowawczej. Nie zapominajmy też że organista uprawia sztukę, a muzycy świeccy za jedną, dwie godziny produkcji, biorą po-

Zakład Budowy Organów

Braci RIEGER

w KARNIOWIE (Jägerndorf) Śląsk.



Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2.250 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce. **Firma sprowadza większą część surowca jak blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.**

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzienia.

ważne sumy. Czyżby sztuka poświęcona Kościołowi, miała być bezwartościowa? Nie tak traktuje się sztukę w innych wyznaniach. Zaglądniemy jeno chociażby do synagog żydowskich. Tam pracuje kantor najwyżej 3-4 godzin na tydzień, mimo to posiada całkowite utrzymanie i nikt nie mówi mu że praca jego jest lekka.

Uzależnienie utrzymania organisty od prowadzenia przez niego chórów, jest niesłuszne. Organizacja bowiem chórów i koszty połączone z ich utrzymaniem, spaść muszą na barki rządców parafii. Organista może tylko uczyć chóry. Proboszcz więc powinien postarać się o salę na naukę, o muzykalną o światło i opał oraz zachęcić parafjan do brania udziału w chórze. Gdzie tak jest, i dzisiaj chóry istnieją, zaś gdzie proboszcz o chóry nie dba, tam ich wcale nie ma, lub istnieją chóry bardzo słabe, przypadkowo zbierane, na które organista, sam biedak, musi ponosić pewne wydatki.

Za brak więc chórów kościelnych i upadek muzyki, sami organiści odpowiadać nie mogą, nie słusznem więc byłoby, żądać od nich ponoszenia za to konsekwencji w postaci odmowy prawa do należytego utrzymania, aż do poprawy zła, do czego organiści nie posiadają mocy.

Organista w nowożytnej literaturze.

Reymont w dziele swoim „Chłopi“ w księdze II, str. 43, przedstawia organistę jako nauczyciela, jego ucznia i metodę nauczania.

Organista piecze opłatki, chłopiec gra na fortepianie a że coś tam zmylił, organista woła: Te, trąba, zjadłeś fis jak skwarek, powtórz od „Landamus pueri“. Od wielu już lat, organiści zawodowi nawołują do zaprzestania fabrykacji, proletariatu, mimo to, do obecnej pory bez skutku. Lada „trąba“ bez żadnego wykształcenia, zabawia się w nauczyciela. byleby tylko wziąć trochę pieniędzy. Nic go to nie obchodzi że cierpią przez to organiści zawodowi, że upadła muzyka kościelna w naszych świątyniach i że pisarze mają temat do przedstawiania organistów w świetle humorystycznem. Ale organiści zawodowi powinni wziąć się energicznie do zwalczania partactwa. Jeśli sami nie mogą, niech się zwrócą z prośbą o pomoc do władz duchownych. Regulaminy zatwierdzone dla organistów przez władze duchowne, za-

braniają przyjmować falsyfikatów na posady. Rozchodzi się oto, aby organiści przedkładali tej władzy, nadużycia pod tym względem popełniane. (C. d. n.)

Przegląd muzyczny.

Sierpniowy numer „Przeglądu Muzycznego“ wszechpolskiego organu śpiewaczego wydanego przez Wlkp. Związek Śpiewacki zawiera: cenny artykuł J. I. Paderewskiego traktujący o ważnem, a tak mało uchwytnem zagadnieniu jakim jest „Tempo rubato“ w muzyce. Artykuł ten powinni ze specjalną uwagą przeczytać dyrygenci chórów; dalej znajdujemy dokończenie pracy prof. Chybińskiego o muzykach włoskich w kapelach krakowskich; ważna i podstawowa ta praca niestrudzonego badacza polskiej kultury muzycznej w minionych wiekach ukaże się w specjalnej odbitce. St. Wiechowicz pisze o ruchu muzycznym w Paryżu. W dziale oficjelnym znajdujemy artykuły: o „Lutni“ warszawskiej i o „Lutni“ w Środzie z fotografiami. Uzupełniają numer obfite sprawozdania o licznych zjazdach śpiewackich w Wlkp. Związku i drobne wiadomości. Adres: Poznań, Półwiejska 35.

Rozmaitości.

Liczba organistów w dekanatach diecezji Częstochowskiej, którzy wcale składek nie uiszcili: dek. Radomsko: 4, Będziński: 6, Gorzkowski: 2, Praszkowski: 7, Częstochowski: 7, Mstowski: 2, Brzeźnicki: 9, Kłobucki: 8, Bolesławicki: 12, Zawiercki 13, Gidelski: 3, Wieruszowski: 10, Sączewski: 6. Tylko w dekanatach Wieluńskim i Żareckim, wszyscy organiści poczuli się do obowiązku. Zarząd Kolegium wzywa przeto organistów diecezji Częstochowskiej, do najrychlejszego wpłacania składek tych którzy wcale jeszcze nie płacili, jako też i tych którzy zapłacili tylko część składek. Organisci, opieszali, którzy nie chcą płacić składek, nie mogą być uważani organistami i nie mają prawa zwracać się z czem kolwiek do zarządu.

Do tej pory tak się działo, że ci którzy składek nie chcieli płacić, gdy im groziła utrata posady, lub odjęto im część dochodów, udając naiwnych, prosili zarząd o opiekę i pomoc. Zarząd obecnie stanowczo oświadcza, że takimi panami więcej zajmować się nie będzie, a posady wska-

zywać będzie tylko członkom płacącym składki i wraże potrzeby ich tylko sprawy będzie załatwiał.

Głosy organistów: Pociągami, w jednym wagonie jechał ks. proboszcz i człowiek świecki. W drodze nawiązali między sobą rozmowę przyjazną i swobodną. Gdy jednak proboszcz dowiedział się że rozmówca jest organistą, stracił humor, spoważniał i zaniemówił. R. S.

W pewnej parafii dziedzic zaprosił na obiad proboszcza i organistę. Proboszcz z drugiej parafii, również zaproszony na obiad, widząc że organista się zjawił, oznajmił po cichu jego proboszczowi, że z organistą do jednego stołu nie zasiądzie. Organista musiał odejść. C. M.

Organista jadąc na nową posadę, na wozie z rzeczami, spadł na ziemię. Po pe-

wnym czasie, proboszcz poznawszy organistę, jako porządnego człowieka, powiedział mu, że kiedy dowiedział się o jego przypadku, bardzo się zmartwił, myślał że organista był pijany, gdyż nie miał jeszcze trzeźwego organisty. T. R.

Za to wszystko podziękować mogą organiści tym, którzy mnożą proletarijat pod nazwą organistów.

Donoszą że organiści w Wołkowicku, Brzeżnicy, Miedźnie i Radomsku uczą chłopców na organistów. Możeby zarząd Kolegium zechciał zająć się tą sprawą. M. S.

Dwa numery wykładów muzycznych za miesiąc sierpień wyszły. Wykłady te można zamawiać od pierwszego numeru.

Prosimy o nadesłanie prenumeraty, aby pismo mogło wychodzić regularnie.

Największy wybór pieśni kościelnych!

1. Spiewnik Kościelny Katolicki, czyli największy podręcznik dla organistów i chórów mieszanych w 3-ch częściach, razem około 400 stron.

Część I-sza zawiera pieśni: adwentowe kolędy, pieśni na W. Post, na Wielkanoc i na Wniebowstąpienie Pańskie. Cena 8 zł.

Część II-ga zawiera pieśni do św. Trójcy, do Ducha św., na Boże Ciałło, do P. Jezusa, do Serca Jezusowego, Hymni Sacri, pieśni do Najśw. P. Marii, Litanje i Godzinki. Cena 8 zł.

Część III-cia zawiera: Pieśni przygodne po ślubie, Msze, pieśni żałobne, do św. Pańskich, nieszpory, hymny i t. p. Cena 12 zł. Teksty do każdej części, oprawne po zł. 1.60. Tekst razem 3 części oprawne zł. 4.80. 2. Zbiór kolęd (50) na chór męski (part. 4 głosy) 10 zł. 3. Zbiór kolęd zeszyt 2 ch. m. (part. i gł.) 8 zł. 4. Zbiór kolęd na chór mieszany (part. i 4 gł.) 12 zł. 5. Zbiór pieśni kościelnych na chór męski (75 pieśni) part. i 4 gł. 9 zł. 6. Zbiór pieśni żałobnych na chór męski part. 3 zł. 7. Wieniec pieśni zesz. I na 3 gł. 1.20 8. Zbiór pieśni na chór męski zeszyt. II (w druku).

Do nabycia: Tomasz Flaszka Kraków, ul. Kanoniczna № 11.

Dla Czytelników „Kierownika Chóru“ 5 proc. opustu. Przy zamówieniu należy się na to powołać.

STANISŁAW SUDOŁ, w RADOMIU.

Posiada stale na składzie i poleca **najtaniej:** Wszelkie druki parafjalne na dobrym papierze. Księgi Aktowe różnych rozmiarów. Pieczęcie gumowe. Rozmaite przybory do Oplątków jak: Żłóbki, bordiurki, (Kwiaty-wielkie ark. po 25 gr.), aniołki, gwiazdeczki i t. p. Gotowe ozdoby (gwiazdki) b. gustowne, groszy 10, 25, 50, 75 i 1,00 za 1 sztukę. Opaski: Wąskie z Dzieciątkiem 4 zł. 1,000, Szerokie 5 zł. 1,000, Narodowe 6 zł. 1,000

„Historia oplątków” w druku.

Metryki na druku ur., zaśl. i zm. po 1.30 = 100.

„ do pełnych wypisów „ 2.50 = 100.

Świadectwo zapowiedzi „ 3.00 = 100.

Wykazy kwartalne ur., zaśl. i zm. „ 4.00 = 100.

Kartki „Netemere” do Ks.Pr. i Hypstek „ 1.50 = 100.

Książki korespondencyjne (doręczeń) oprawne po 2 i 3 zł. sztuka. Kartki do spowiedzi przedślubnej blok 2 zł. „Złożyć przed ślubem”. Spis dokumentów 1,20=100.

Bez zadatku 50 procent nie wysyła się.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja Nr. 52.